

Przyroda jest swiatynia duszy

12/04/2010 18:50 by Andrzej Struski

Przyroda jest swiatynia duszy. Ā Jak juz w poprzednich artykulach napisalem, czlowiek to nie tylko cialo, czlowiek to duzo wiecej. Zadne zwierz, nigdy nie mialo mozliwosci kontaktu swiadomego lub duchowego z Bogiem. Jest to przywilej czlowieka. Jednak ten przywilej nie wynika z tego, ze czlowiek otrzymuje informacje o Bogu, on wynika z jego osobistych predyspozycji. Jest to najistotniejszy aspekt postaci, ktory wyroznia nas z posrod innych tego wszechswiata.

Jak kazda dodatkowa predyspozycja, tak i ta, musi miec swoje przyczyny w samej postaci czlowieka. Przyczyna odczuwania Boga, jest istniejacy w postaci czlowieka szczeg³ny zbior cech. Istnieja one w swiadomosci, w konstrukcji jej budowy, a objawiaja sie w postaci osobowosci uczuciowej czlowieka.

W zakresie budowy postaci, czlowiek dysponuje dodatkowo calym szeregiem walorow eterycznych i orszakiem postaci duchowych. Walory eteryczne, sa systemami, ktore pozwalaja na aktywny, lecz poza swiadomy kontakt swiadomosci czlowieka ze swiatem duchowym. Postacie duchowe sluzace czlowiekowi spelniaja zadanie, ktore objawia sie na planie tworzenia klimatu do rozwoju swiadomosci.

A gdy ten instrument po wielu latach powstanie, potencjal, jakim dysponuja istoty duchowe, przeklada sie na potencjal tworczy czlowieka. Taka swiadomosc posrod swoich wielu rozwinietych i szczegonych cech, posiada dodatkowo, wyatkowa zdolnosc w formie wrażliwosci na bodzce z planow poza materialnych, ktore objawiaja sie w obszarze bytowym.

Jest to cecha wyatkowa i by mogla ona skutecznie funkcjonowac, czlowiek musial uzyskac potezne wsparcie wysoko rozwinietych istot duchowych. Dla bezpieczenstwa takiej wspolpracy z punktu widzenia czlowieka, swiadomosc uzyskala wladze nad wszystkimi istotami duchowymi, jakie w danym czasie zycia jej sluzal. Wladza zostala oparta na dwoch filarach.

Pierwszym filarem, jest srodowisko zycia czlowieka.

Oferuje ono zaspokojenie potrzeb bytowych a zarazem brak w nim jest wystepujacych przyczyn, motywujacych czlowieka do poszukiwania dodatkowych potrzeb. Takim bezpiecznym srodowiskiem zycia czlowieka, jest Raj. Zaspakaja on wszystkie potrzeby bytowe i wrazenia estetyczne.

Te optymalne warunki zycia w Raju, owocuja rozwojem pozytywnych emocji w stopniu narastajacym. Kumulacja pozytywnych emocji w konsekwencji tworzy odczucie szczescia. W kontakcie z bliznimi i przyroda, rozwijaja sie warunki do inicjowania procesow uczuciowych. Te z kolei, bez przeszkod inicjuja zdarzenia emocjonalne, ktore okreslamy mianem milosci. Czesto powtarzajace sie procesy uczuciowe i stany milosci w kontakcie z optymalnymi warunkami zycia w Raju, tworza czeste wybuchy euforii szczescia.

Takie szczesliwe zycie nie motywuje czlowieka do poszukiwania dodatkowych wrazen. Spija on nektar szczescia z radosci zycia i nic mu wiecej nie jest potrzebne. Nawet jedna mysl nie zaswita nikomu, by poszukiwal innych warunkow zycia, innego srodowiska, czy innych wrazen. Czlowiek jest calkowicie kontent ze swego zycia a duchowe istoty, nie maja mozliwosci przeforsowania wlasnych pomyslow na inny sposob zycia czlowieka.

Drugim filarem Ā zabezpieczajacym przed ingerencja ze strony swiata duchowego, jest brak wiedzy o tym swiecie. Gdy w Raju, zyje juz czlowiek z wcielona dusza, to taka sytuacja oznacza, ze w przestrzeniach eterycznych wszechswiata istniec musza w pelni rozwiniete cywilizacje duchowe. Rozwinely sie one z przyczyn wplywu cywilizacji tworcow wszechswiata w celu, by sluzebnie zabezpieczyc zycie czlowieka.

Proces ewolucji tych duchowych swiatow pokierowany zostal w taki sposob, by te istoty astralne, skutecznie spelnily

program opieki nad człowiekiem. Człowiekiem z wcielona dusza, który jest czynnikiem spełniającym potrzeby tworców wszechświata a co za tym idzie i Boga.

Praca opieki, rozpoczynają dużo wcześniej niż człowiek zaistnieje na planecie. Ich zadanie rozpoczyna się z momentem tworzenia pierwszych form biologii. W takim momencie ewolucji, jaki został opisany w treści, Genesis. Następnie kontrolują wszystkie etapy rozwoju biologii, aż do całkowitego wyeksponowania człowieka. Ostatnim i najważniejszym etapem ich pracy, jest opieka nad kolonią wcieleniową w czasie wcielania duszy. Okres ten trwa około pół miliona lat, na każdej planecie wcieleniowej.

W zakresie tej opieki, mieszczą się różne funkcje i czynności wykonywane przez istoty duchowe. Wykonują je przedstawiciele z różnych poziomów rozwoju astralnego. Są to opiekunowie, istoty inkarnowane, są również Elfy i wiele innych postaci duchowych. Każda z tych postaci w zamian za służebność człowiekowi, uzyskuje zadośćuczynienie w postaci materii eterycznej. Źródłem takiej materii eterycznej jest człowiek. Jest to jego materia emocjonalna w postaci myślokształtów emocjonalnie nasyconych.

W tym obszarze a dokładniej, w zakresie podziału materii emocjonalnej dochodzi do konfliktu interesów. Zachodzi on, pomiędzy duszą a astralnymi istotami duchowymi. Zarówno dusza jak i duchy astralne, są zainteresowane materia emocjonalna. W niezakończonym procesie zdarzeń, który dotyczy opieki duchów astralnych, kwestia podziału materii emocjonalnej jest całkowicie rozwiązana. Jednak pozostaje bardzo newralgiczna granica.

Znajduje się ona w miejscu, technicznego podziału materii emocjonalnej. Cała masa materii, która zostanie przejęta przez system Gralli w dalszej kolejności jest asymilowana z konstrukcją pierścieni duszy. Szczególnym zabezpieczeniem jest tu poddawana materia emocjonalna powstająca w procesie miłości i szczęścia. Materia ta w całości trafia do trzech górnych gralli a następnie, po krystalicznej transformacji przekazywana jest na trzy górne pierścienie duszy.

Jest to najcenniejsza materia i istoty astralne z chęcią by ją przejęły. Z drugiej strony, to dla pozyskania przez dusze tej materii emocjonalnej, niebo zbudowało wszechświat. Dla istot astralnych, przewidziana jest cała pozostała część materii emocjonalnej, ta, która nie jest przejmowana przez gralle.

Jak widać w tym miejscu realizuje się niesłyszany istotny aspekt życia człowieka z punktu widzenia potrzeb tworców wszechświata. Mimo istniejącego zagrożenia, niekontrolowana utrata materii emocjonalnej, przygotowany program w środowisku Raju działa prawidłowo. Wszelkie czynności związane z życiem ludzi w Raju, w trakcie procesu wcieleniowego, zostały odpowiednio zabezpieczone.

Człowiek żyjący w Raju w żaden sposób nie rozwijał się duchowo a co za tym stoi, nie posiadał kontaktu z istotami, które pełnią przy nim opiekę duchową. Naturalnie istniejąca zależność, pomiędzy świadomością człowieka a istotami duchowymi, polegała na jasnym i jednoznacznym precyzowaniu potrzeb przez człowieka. Po takich świadomych decyzjach człowieka, żadna istota astralna nie mogła postąpić inaczej. Każde złamanie zasad implikowało odpowiednimi sankcjami.

W trakcie istnienia takiej zależności działania istot duchowych o woli człowieka, służebność tych istot względem człowieka przebiegała bez problemów. A granica, która określa, kto zbiera i jaka materia emocjonalna, była bezpieczna z wystarczającym zapasem. Tylko człowiek ze swojej strony mógł tę granicę przelamać.

Jednak człowiek żyjący w Raju, nie rozumiał spraw duchowych i nie posiadał motywacji do zmiany stanu rzeczy. Nie był rozwinięty duchowo, więc istoty duchowe nie miały wpływu na jego wolę. Podejmował jednoznaczne decyzje a dotyczyły one jego potrzeb bytowych. Nie mógł zakłócać programu służebności istot duchowych względem człowieka, bo wewnętrznie był jednoznaczny w określaniu swych potrzeb.

Obecny stan ziemskiej cywilizacji i rozwój duchowy człowieka, jest efektem szczególnego zakłocenia. W obszarze cywilizacji duchowych wszechświata, zaistniały siły zła, które zniszczyły delikatną zależność w równowadze, pomiędzy człowiekiem a istotami, które się nim opiekują. Człowiek został przez te negatywne istoty, przetransformowany na polu potrzeb bytowych. W dalszej konsekwencji, powstały konflikty międzyludzkie i zaistniały procesy tworzące negatywne emocje. Człowiek stracił pozycję niezależnego decydenta w kwestii własnych potrzeb życiowych.

Następnie, gdy już człowiekowi przekazane zostały informacje o istnieniu świata astralnego, dał się złapać w pułapkę rozwoju duchowego. Pułapka polegała na tym, że przekazy duchowe zawsze wskazywały na bardzo pozytywne wartości. Konstrukcja tych przekazów w pięknych słowach, tworzyła i nadal tworzy napięcia emocjonalne pomiędzy ludźmi.

Od tego momentu, człowiek z poziomu nadrzędnego decydenta, który według własnej woli określał swoje potrzeby, został na własne życzenie postawiony w roli niewolnika, spełniającego potrzeby istot „żniosących wieści od Boga”.

Jednak i z takiej sytuacji jest stosowne wyjście. Tu na ziemi nie ma już możliwości przywrócenia identycznych warunków, jakie istniały w środowisku Raju, lecz dość bezpieczną indywidualną pozycję można sobie zbudować. Podstawowym warunkiem jest, odrzucenie wszelkich powiązań duchowych. Potraktowanie Boga, jako postaci oczekującej na swoje szczęście tu na ziemi. I przyjęcie postawy decydenta w stosunku do swoich potrzeb, przy założeniu nie szkoderstwa na zewnątrz.

© Andrzej Struski de Merowing.

http://www.andrzejstruski.com/articles_131_CZARNA-MAGIA-WATYKANU.html
http://www.andrzejstruski.com/articles_130_MOC-WATYKANU-W-PENTAGRAMIE.html
http://www.andrzejstruski.com/articles_125_Rogaty-Watykan.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_5_Masakra-w-Langwedocji.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_3_Tajne-Szyfry-Biblij.html
http://watykan.andrzejstruski.com/gallery_8_Vaticano-Ezoterico-Feng-Shui.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_2_Dogmaty-%26%238211%3B-Przedmowa.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_4_Cztery-Ewangelie-Nowego-testamentu-podwazaja-sie-nawzajem.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_6_Ezoteryczny-Watykan---Tajemnice-Watykanu--cz-II-.html
http://watykan.andrzejstruski.com/articles_7_Papiez-musi-umrzec.html
<http://watykan.andrzejstruski.com/index.php?page=articles&op=readArticle&id=8&title=Afera-Banco-Ambrosiano>
<http://watykan.andrzejstruski.com/index.php?page=articles&op=readArticle&id=8&title=Afera-Banco-Ambrosiano>
http://watykan.andrzejstruski.com/gallery_10_Ezoteryczny-Watykan---Bazylika.html
http://watykan.andrzejstruski.com/gallery_1_Magia-16-Wiatrow-na-Placu-Sw-Piotra.html
http://watykan.andrzejstruski.com/gallery_10_Ezoteryczny-Watykan---Bazylika.html